

Tacy sami – Lady Pank

Samotna i zła
Jakbyś z planety była zimnej
Tak to długo trwa
Że nikt, nigdy nie znał Ciebie innej
Daleka jak sen
Wciąż nie dostrzegasz spraw i ludzi
A gdzieś czeka ten
Który kiedyś wreszcie Cię obudzi
Tak dobrze Cię znam
Chyba nawet lepiej, niż Ty siebie
Jestem taki sam
Wciąż widzę setki plam na niebie
Nieufność to mgła
Co przynosi tylko ciszę
Jak klatka ze szkła
Nie pozwala nam się słyszeć
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
I nie mów mi, nie
Że czasem takie życie się opłaca
Sama dobrze wiesz
Że codzień tracisz coś, co już nie wraca
Samotność to pies
Co kąsa, tak bez uprzedzenia
Ja wiem jak to jest
Znam to przecież, znam, aż do znudzenia
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami, a ściana między nami
Tacy sami
Tacy sami
Tacy sami
Tacy sami
Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami

Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami

Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami

Tacy sami

Tacy sami, a ściana między nami

Tacy sami



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych